



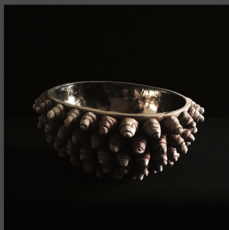
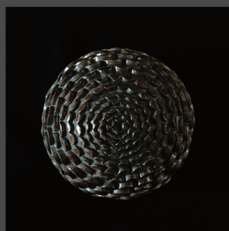
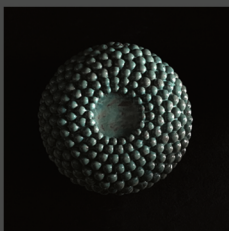
RENATA KOLWICZ

pudełko na marzenia

box for dreams

prace ceramiczne 2020-22

ceramic works



Prace artystki powstały w latach 2020- 2022. Czas ten wszyscy wspominamy jako moment przewartościowań. Pandemia. Zakaz kontaktów. Przymusowa izolacja. Te właśnie zjawiska stały się powodem do powstania obiektów ceramicznych Renaty Kolwicz.

Pochodząca z Przasnysza ceramiczka poprzez magię swoich dzieł stawia śmiałe pytania o naszą psychiczną kondycję. Konfrontuje nas z kruchą naturą przedmiotów, jak również uczuć i odczuć. "Naczynia", których zewnętrzna skorupa jest rodzajem pancerza, chroniącym wrażliwe wnętrze. Pozorna chropowatość ukrywa delikatne struktury i stanowi dosłowne połączenie kruchości i siły.

Ważne w twórczości Renaty Kolwicz są odniesienia do natury. Natury w sensie organicznym. Zarówno poprzez analizę procesów wzrostu i rozpadu; jak i poprzez oczywiste odwołania do samego materiału z jakiego powstają jej prace. Uformowana ręcznie glina; wypalona w piecu. Ukształtowane rękami artystki obiekty są dosłownie poddane działaniu żywiołów. W glinie odciska się, zarówno delikatność samej twórczyni, jak i siła przemysłu Renaty Kolwicz nad przełamywaniem fizycznych granic. Jej prace są dosłowną egzemplifikacją tego jak postrzega świat. Szkliwienia i nieograniczona wyobraźnia pozwala to wszystko scalić w artystyczne przedmioty. Ważnym ich aspektem jest dyskurs na temat wolności, poczucia bezpieczeństwa i wyjścia poza strefę komfortu. Zewnętrzny pancerz i wrażliwe wnętrze. Grudka gliny skrywająca złoty samorodek. Kontrast pomiędzy chropowatą skorupą - brudną, jakby właśnie wykopaną z ziemi - i jej namacalna kruchość. Kruchość tworzywa ale też i samego człowieka. Pozorna klatka, która staje się "pudełkiem na marzenia..."

These works were created between 2020-2022, a time that will be remembered by all of us as a moment of re-evaluation. Pandemic. No contact. Forced isolation. These are the phenomena from which Renata Kolwicz's ceramic objects have emerged.

Through the magic of her works, the ceramicist from Przasnysz asks bold questions about our psychological state. She brings us face to face with the fragile nature of objects, as well as with feelings and emotions.

The „bowls”, whose outer shell is like an armour, protect the sensitive inside. The apparent roughness hides delicate structures and is a literal combination of fragility and strength.

References to nature are important in Renata Kolwicz's work. Nature in an organic sense. Both through the analysis of the processes of growth and decay; and through the obvious references to the very material from which her works are made. Hand shaped clay; fired in a kiln. Shaped by the artist's hands, the objects are literally exposed to the elements.

Both the delicacy of the artist herself and the power of Renata Kolwicz's thoughts about transcending physical boundaries are imprinted in the clay. They are meant to show how she perceives the world in the truest sense of the word.

Her glazing and boundless imagination allow all this to merge into artistic objects. An important aspect of her work is a discourse on freedom. A sense of security and stepping out of one's comfort zone. The outer armour and the vulnerable inside. A lump of clay hiding a nugget of gold. The contrast between the rough shell - dirty, as if it had just been dug out of the ground - and its tangible fragility. The fragility of the material, but also of man himself. An apparent cage that becomes a "dream container..."

ksiaze i
prince and princess
ksieźniczka

Książę i księżniczka to para... – nie jest tylko jasne jakiego rodzaju. Partnerstwo? Zależność? Współodpowiedzialność? Symbioza czy pasożytnictwo?

Nie jest też jasne kto tu jest kim. Twórczyni pozwala obserwatorom mieć na ten temat własne spostrzeżenia. Prowokuje do własnego zdania. Wręcz tego od nas oczekuje. To my mamy decydować co jest dla nas pierwiastkiem żeńskim a co męskim. To my mamy odpowiedzieć sobie na pytanie jak definiujemy męskość a jak kobiecość. I czy w ogóle ten aspekt jest dla nas istotny. Bo co jeśli nie jest?

Prince and princess are a couple... but it's not entirely clear what kind of couple they are. Are they a partnership? A relationship of dependence? Shared responsibility? Symbiosis or parasitism?

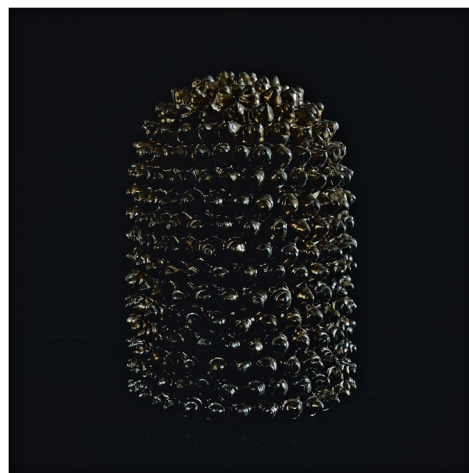
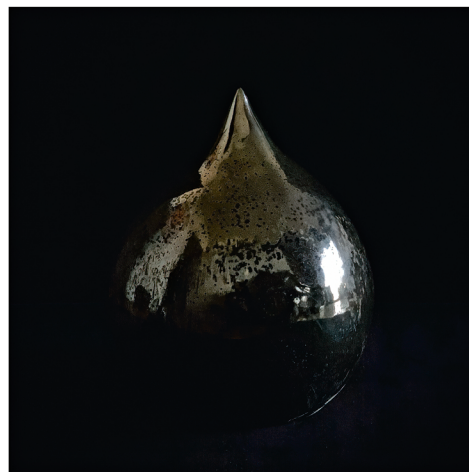
And who is who here? The artist leaves it up to the viewer to make their own observations. She provokes our own opinions. She even expects us to do so! It's up to us to decide what is feminine and what is masculine for us. Ultimately, it's up to us to decide how we define masculinity and femininity. And whether this aspect is important to us at all. Because what if it wasn't?

książę i księżniczka #01

2021

rzeźba dwuczęściowa
27 x 23 x 23 cm
29 x 20 x 20 cm
glina biała / szara
szkliwo złote / lustrzane

prince and princess #01
two-piece sculpture
27 x 23 x 23 cm
29 x 20 x 20 cm
white / gray clay
gold / mirror glaze





• •
uwięziona
trapped souls
dusza

"Klatka" albo "Uwięziona dusza" składa się z dwóch elementów - kopuły i ukrywającej się w niej złotej istoty. Struktura klatki odbija się w glazurze uwięzionej postaci. Powieliła na niej swój wzór, tworząc swoistą symbiozę.

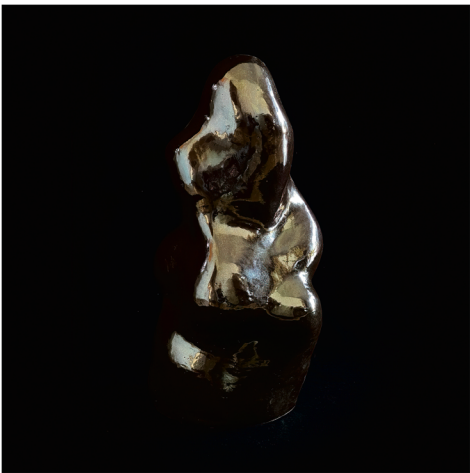
Czy oba elementy mogłyby funkcjonować bez siebie nawzajem? Czy opłaca się wyjść z klatki? Czy jest ona bezpiecznym terenem czy ograniczeniem wolności? Czy jest więzieniem? Kto właściwie nas tu zamknął? I czy rzeczywiście jesteśmy zniewoleni?

Na co dzień żyjemy w takich celach. Mniej lub bardziej komfortowych. Pierwszą z nich jest choćby nasze ciało. Organiczne więzienie nadmaterialnej duszy. Drugą wychowanie. Kolejną konwenanse i oczekiwania ze strony innych. Żyjemy pod naciskiem, dostosowując się do przestrzeni zniewolenia. Niczym ofiary syndromu sztokholmskiego zaczynamy już wręcz lubić ściany naszego mamra, przypisując im ochronną rolę. To tutaj czujemy się bezpieczni. To tutaj nic nam nie grozi... Czasem to my, dla obrony tego specyficznego terytorium, zaczynamy być groźni.

The sculpture 'Cage' or 'Trapped Soul' consists of two elements - a barred dome and a fragile golden creature hidden inside. The structure of the cage is reflected in the surface of the trapped figure. It is projected onto it as a pattern, creating a kind of symbiosis.

Can the two elements exist without each other? Does it make sense to leave the cage? Is it a safe space or a restriction of freedom? Is it a prison? Who actually put us in here? And are we really enslaved?

We live in such cages every day. More or less comfortable ones. The first one, for example, is our body. An organic prison for the supra-material soul. The second is our education. Another is the conventions and expectations of others. We live under pressure and adapt to the space of enslavement. Like victims of Stockholm Syndrome, we even begin to love the walls of our mammoth, assigning them a sheltering role. Here we feel safe. Nothing threatens us here.... Sometimes it is we ourselves who become threatening, defending this alien territory.



uwięziona dusza #01

2022

rzeźba w dwóch częściach

29 x 19 x 19 cm

26 x 13 x 13 cm

glina czarna

szkliwo złote

trapped soul #01

two-piece sculpture

29 x 19 x 19 cm

26 x 13 x 13 cm

black clay

gold / mirror glaze



granice

limits

Płot. Granica. Zapora. Mur.
Ograniczenie. Limit. Bariera. Zasięg. Kraniec...

Chcąc nie chcąc żyjemy w określonych ramach. Funkcjonujemy w konkretnych przestrzeniach, które pozbawiają nas często wolności i ograniczają mentalnie. Sami siebie "wkładamy" do szuflad. Nierzadko, w tym właśnie, odnajdujemy codzienny komfort bezpiecznego funkcjonowania. Na ile rzeczywiście to "limit" jest tym co nas definiuje?

Czy potrafimy opuszczać bezpieczne "zony"? Czy "bezpieczna muszla skorupiaka" jest naszym domem czy balastem, który dźwigamy na plecach? Czy umiemy wyjść z bezpiecznej skorupy? Jej gładki środek nas chroni, jej chropowate wnętrze stanowi kamuflaż i czyni nas niewidzialnymi dla świata; dla potencjalnych wrogów.

Rodzące się pisklę przebija skorupę i wychodzi na świat... A my? Czy potrafimy wyjść z naszej strefy komfortu? Ceramika to dosłownie rodzaj skorupy. Proces jej powstawania można porównać z wychowaniem - kształtujesz plastyczną glinianą masę w delikatnych dłoniach a potem wypalasz w ogniu. Powstały w ten sposób konstrukt jest równie kruchy co człowiek.

Fences, boundaries, embankments, walls, and barriers all serve as physical restrictions.

We often find ourselves living within these limitations, and we find ourselves "pigeonholed". It is common for individuals to find comfort in secure environments. However, it is important to consider whether this sense of security limits our potential. Can we step outside of our comfort zones and explore new opportunities? Is our sense of security a source of comfort or a burden that holds us back? Do we know how to leave the protective shell? Its smooth exterior shields us, while its rough interior camouflages us and renders us invisible to the world and potential enemies. When a chick is born, it breaks through the shell and dives into the world.... But what about us? Can we step out of our comfort zone?

Ceramics is essentially a type of shell.

The process of creating ceramics can be compared to education - you mould a soft clay mass in your delicate hands and then fire it.

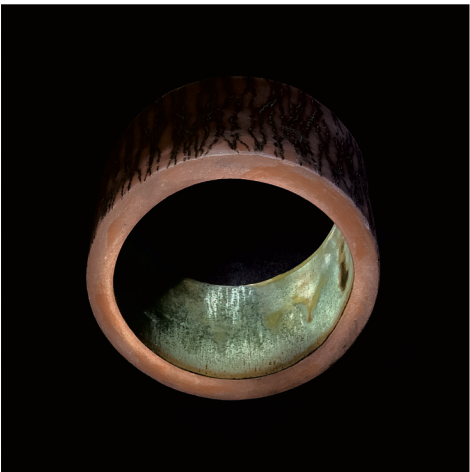
The resulting construct is delicate, similar to a human being.

limit #01
2021

13 x 18 x 18 cm
glina czerwona
szkliwo matowe czarne

limit #01
13 x 18 x 18 cm
red clay
matte black glaze





limit #02
2021
11 x 19 x 19 cm
głina czerwona
szkliwo miedziowe

limit #02
11 x 19 x 19 cm
red clay
copper glaze



puodelko
na marzenia

dream container

"Jako mała dziewczynka, z małego miasteczka, kolekcjonowałam marzenia i snułam plany. Chowałam w pudełku skarby i odkładałam je na później. Otaczający mnie świat był moim schronieniem i zapewniał poczucie bezpieczeństwa. Aż do czasu... kiedy po prostu stał się za mały. Bo ja przestałam już być małą dziewczynką."

To słowa samej artystki. Pudełko na marzenia ucieleśnia takie właśnie doznania. Chronimy cenne, tylko dla nas, eksponaty. Na każdym etapie bytowania snujemy plany i marzymy o ich realizacji. Gdzieś! Kiedyś! Potem! Często jednak o nich zapominamy. Ale czasem, niczym archeolog, odnajdujemy cenne artefakty z naszego życia. Zgubione - znalezione. Schowane - na nowo odkryte i istotne. W takich wykopaliskach trafiamy na kolejne, zwykłe pudełko. Zwykłe pudełko? Pudełko wręcz, na które inni nie zwróciliby uwagi. Nawet my pewnie dawno już o nim zapomnieliśmy i pozwoliliśmy obrastać kurzem gdzieś w piwnicy. Bo co może się w nim kryć? Kolejne rupiecie? W środku tymczasem odkrywamy, klejnoty naszych dziecięcych marzeń. Czy warto było snuć te marzenia? Czy udało się je nam zrealizować? Ile z nich się spełniło? A o ilu kompletnie zapomnieliśmy? Zaglądasz do pudełka i w jego gładkim wnętrzu... widzisz (dosłownie!) swoje odbicie. Widzisz siebie - chyba właśnie odnalazłeś prawdziwy, zaginiony skarb.

"As a child in a small town, I collected my dreams and made lots of plans. I kept little treasures in a box for safekeeping. The world around me provided refuge and a sense of security, until it became too small. Because I was no longer a little girl."

These are the words of the artist herself. The Dream Container embodies this experience of protecting precious objects for ourselves. Throughout life, we make plans and dream of realizing them, always saying 'one day, one day, later.' However, we frequently overlook these artefacts. Occasionally, we discover valuable items from our past, much like an archaeologist. Lost items are found, hidden items are rediscovered, and they become relevant once again. During one such excavation, we stumble upon an apparently ordinary box. During one such excavation, we stumble upon an apparently ordinary box. Is it truly ordinary? A nondescript box that may have been overlooked by others. It may have been forgotten and left to gather dust in a cellar. What could be concealed within? More clutter? But when we open it, we uncover the treasures of our childhood aspirations. Were these dreams worth chasing? Did we make them come true? Which ones have become a reality? And how many have we forgotten altogether? Upon looking into the box, you see your reflection in its smooth interior. You may have just discovered the true lost treasure.

pudełko na marzenia #01

2022

15 x 24 x 24 cm

glina czarna

angoba biała

sykliwo złote

dream container #01

15 x 24 x 24 cm

black clay

white engobe

golden glaze







złote myśli #01
2021

11 x 23 x 20 cm
glina szara
tlenek żelaza
szkliwo złote

golden sentences #01
11 x 23 x 20 cm
gray clay
iron oxide
golden glaze





pudełko na marzenia #08
2022

15 x 24 x 24 cm
tlenek kobaltu i żelaza
szkliwo metaliczne

dream container #08
15 x 24 x 24 cm
white clay
cobalt and iron oxide
metallic glaze



wewnętrzne
wartości

inner values

Pewnego rodzaju dosłowność nie jest tu przypadkiem. Ceramika to przecież (dosłownie!) skorupa. Coś, z samej swojej definicji, brudnego; często szorstkiego. Warstwa zewnętrzna. To zewnątrz ma nas ochronić. Dać naszemu wrażliwemu wnętrzu wygodną przestrzeń rozwoju. Twarda struktura ma za zadanie obronić wrażliwość.

W dzisiejszym świecie te "barwy ochronne" to często perfekcyjna powłoka wytrenowanego ciała. Dodatkowo ubranego w drogie ciuchy. Schowani za kamuflażem mody i kanonów piękna dzisiejszych czasów, już sami często nie wiemy kim jesteśmy. Wiemy tylko, że nie jesteśmy tym kim wydajemy się być na pierwszy rzut oka. Czy stajemy się tym co mamy? Tym w jaki sposób ukrywamy się przed światem i innymi? Czy komukolwiek pozwalamy odkryć nasze wnętrze - być może wcale nie tak perfekcyjne jak byśmy chcieli. Twarda powłoka ma za zadanie chronić naszą wrażliwość. Naszą głębię. Ale czy my sami jeszcze wiemy kogo chronimy?

The use of literal language is not coincidental. Ceramics are shells, quite literally! By definition, something that is unclean or soiled and can also be rough in texture. The outer layer is for the protection of our fragile inner self and is a safe place for growth. The rigid structure serves to safeguard our sensitivities.

In the modern era, 'protection' often refers to a well-toned physique adorned with costly attire. Concealed beneath the surface of today's fashion and beauty obsessions, we ourselves often no longer know who or what we are. Are we becoming identical with our possessions? Is it just to hide ourselves from the world and from other people? Do we allow others to discover our inner selves? Perhaps not as perfect as we would like to appear? The purpose of the hard shell is to protect our vulnerability. But do we even realise who we are protecting?

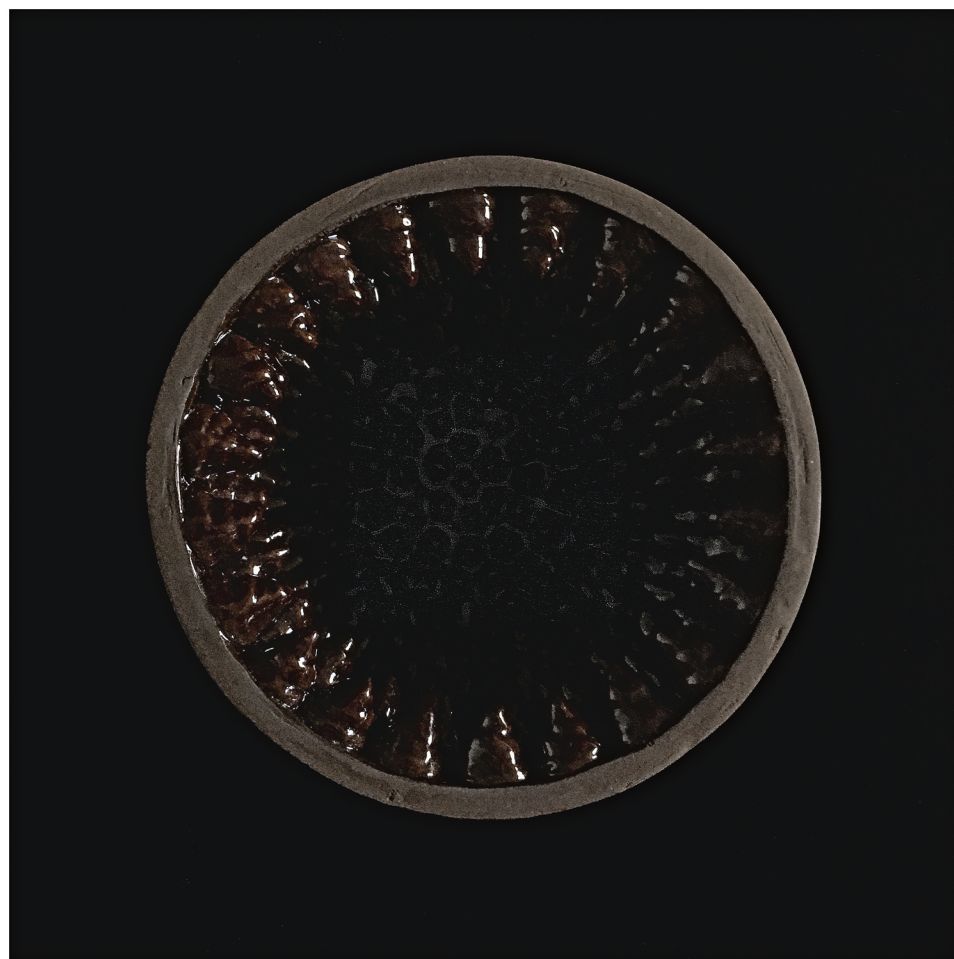


wzrost #04
2022

12 x 19 x 19 cm
głina czarna
szkliwo kryjące czerwone

growth #04
12 x 19 x 19 cm
black clay
red opaque glaze





wewnętrzne wartości #01
2021

14 x 20 x 20 cm
glina czarna
szkliwo błyszczące brązowe

inner values #01
14 x 20 x 20 cm
black clay
glossy brown glaze



podwodna miłość #01

2021

14 x 20 x 20 cm

glina biała

szkliwo półprzezroczyste zielone

underwater love #01

14 x 20 x 20 cm

white clay

translucent green glaze



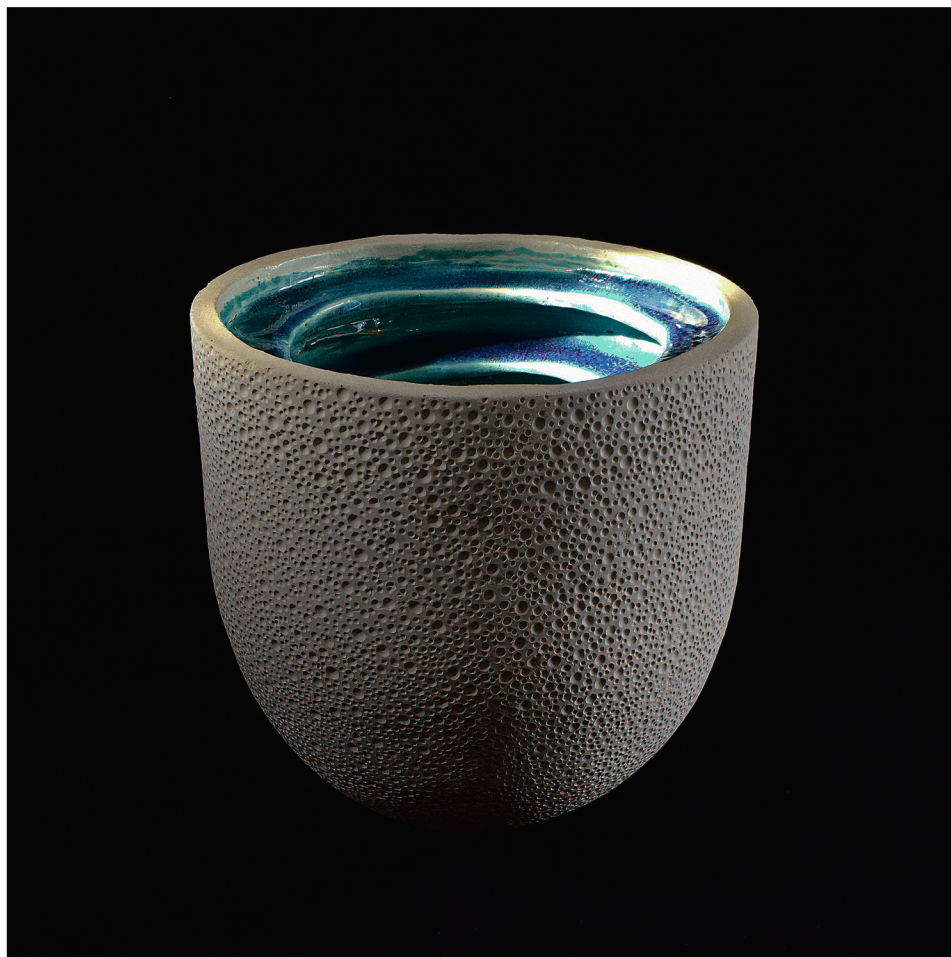




studnia Teodora #01
2022

20 x 19 x 19 cm
głina biała
szkliwo półprzezroczyste turkusowe

Theodore's well #01
20 x 19 x 19 cm
white clay
semi-transparent turquoise glaze



w lesie
in the forest

Prace i formy inspirowane naturą. Zarówno tą dosłowną; jak i poddaną już analizie ludzkimi zmysłami. W pozazmysłowym lesie odkrywamy prawdy nim rządzące - i te naturalne, i te matematycznie uporządkowane. Jak choćby, oswajający powtarzalność naszego świata, Ciąg Fibonacciego. Obiekty są ucieleśnieniem dziecięcych (i dorosłych) wspomnień.

Nawiązują do stanów emocjonalnych towarzyszących choćby mozolnemu zbieraniu jagód - pojedyncze borówki skleja się ze sobą tworząc całość. Jednocześnie same przyjmują kształt jagody. W pracach rozpoznajemy znajome każdemu formy i struktury spotykane w lesie. Indywidualna pamięć twórczyni przekształca je jednak w zdecydowanie abstrakcyjne twory. Dalekie od kopiowania naturalnych. Perfekcjonizm natury i ludzka nieporadność w jego odczytywaniu. Kruchota i siła sosnowej igły - ... w lesie!

Art that is inspired by nature, both in its original form and in the form of nature that has already been analysed by the human senses. In a supernatural forest, we discover the laws that govern it - natural and mathematically organised - such as the Fibonacci sequence, which demonstrates the repeatability of the universe. The objects also symbolise our childhood (and adult) memories.

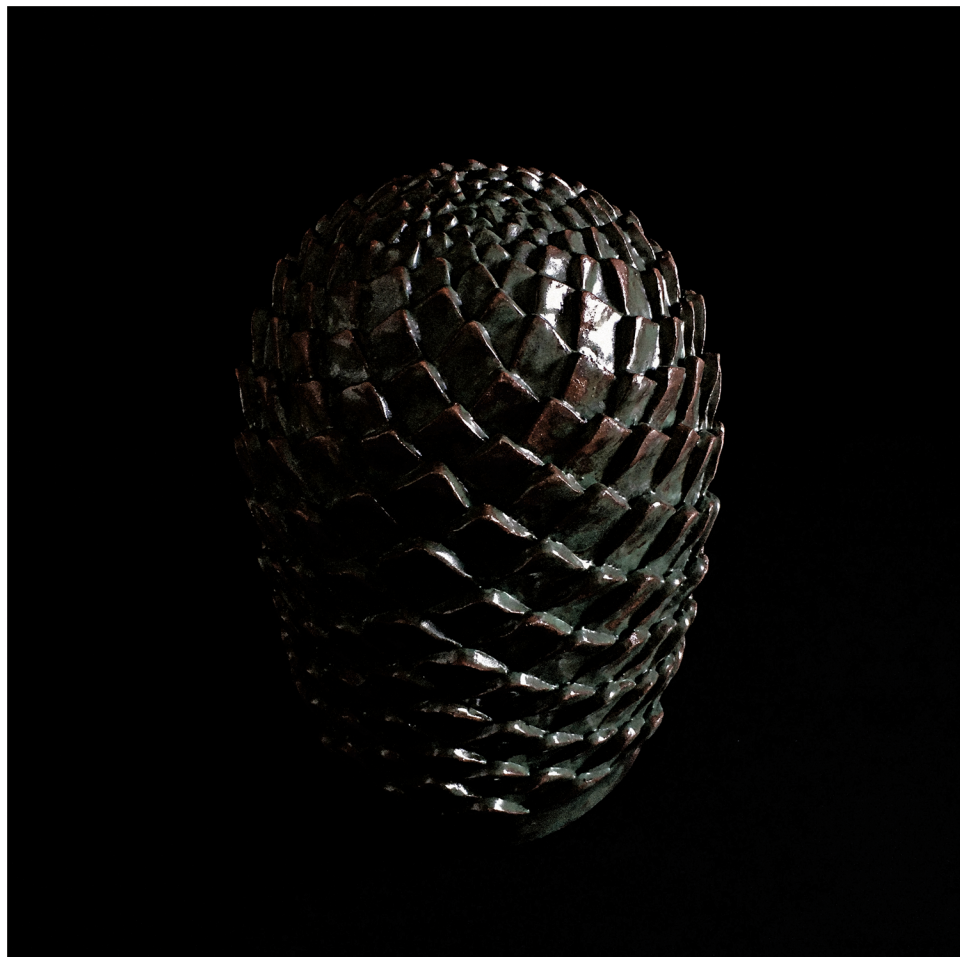
For example, they allude to emotional states associated with the laborious picking of blueberries, where individual blueberries stick together and form a whole. Concurrently, this object takes on the shape of a berry itself. In these works, we recognise shapes and structures that are found in the forest and that are familiar to everyone. However, the artist's individual interpretation transforms them into decidedly abstract creations. Rather than merely replicating nature, Renata's work reflects the imperfections and awkwardness inherent in human interpretation. The fragility and strength of a pine needle, for instance, are revealed - ... in the forest!



w lesie #01
2021

31 x 21 x 21 cm
głina czerwona
szkliwo miedziane

in the forest #01
31 x 21 x 21 cm
red clay
copper glaze



fungus #01
2022

17 x 20 x 20 cm
glina czarna
szkliwo dwuwarstwowe

fungus #01
17 x 20 x 20 cm
black clay
two-layer glaze



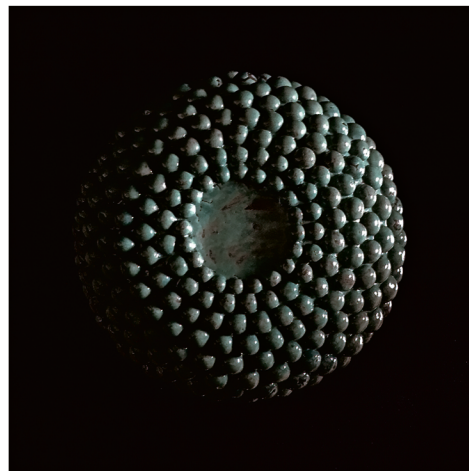


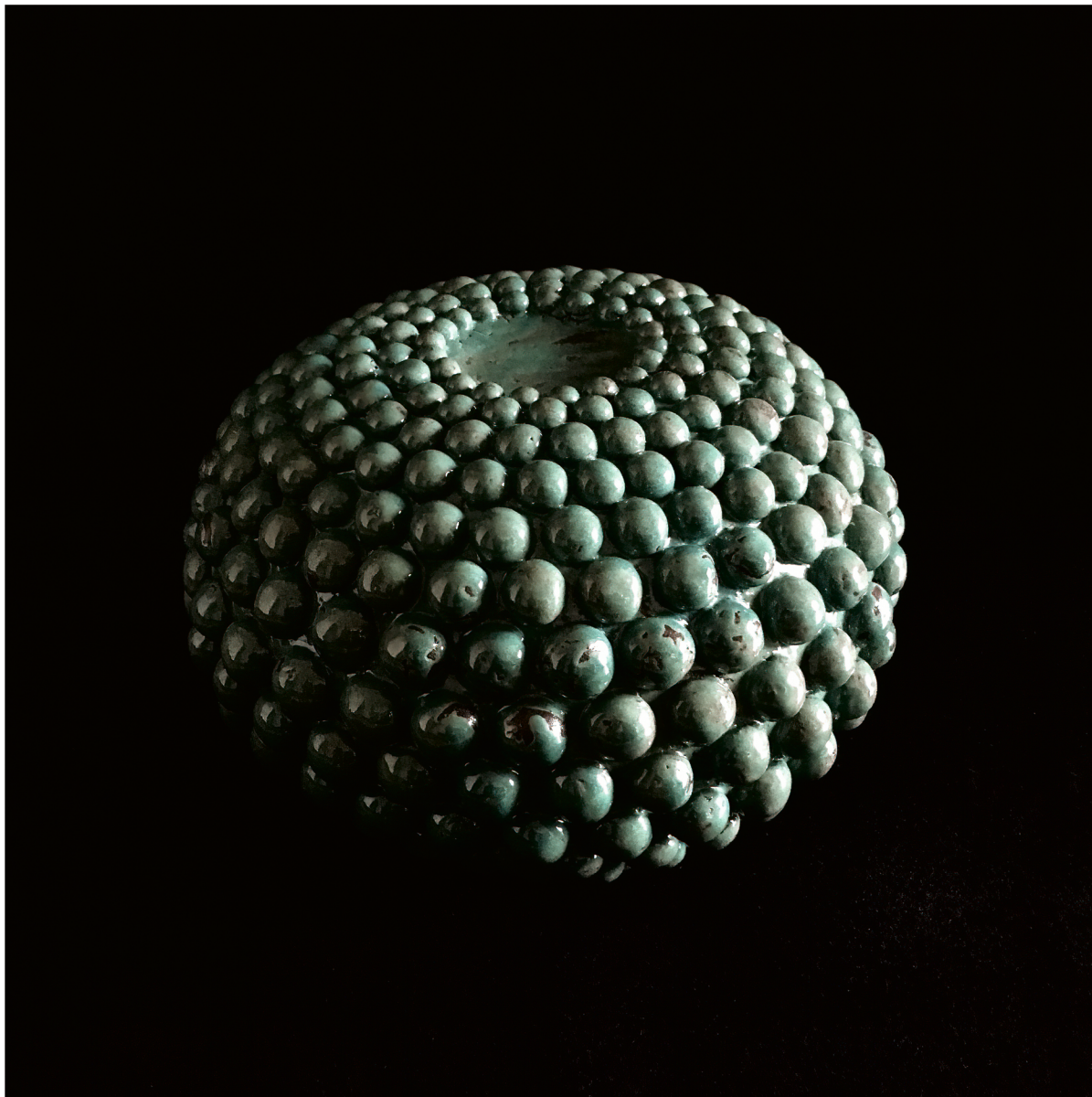
idziemy na jagody

2021

glina czarna
15 x 22 x 22 cm
szkliwo miedziowe kryjące

picking blueberries
15 x 22 x 22 cm
black clay
opaque copper glaze







w lesie #02
2022

25 x 21 x 21 cm
głina czerwona
szkliwo miedziowe

in the forest #02
25 x 21 x 21 cm
red clay
flowing copper glaze



Przasnysz -

urocze, prowincjonalne miasteczko.

Przecięte meandrami rzeki. Otoczone pozornie niekończącymi się polami i lasami ciągnącymi się po horyzont... Wszystko to sprawia, że świat wydaje się być "dyskiem".

Tak wyglądał dom Renaty Kolwicz.

To bezpieczne miejsce, ta mała ojczyzna, w czasach jej dzieciństwa naznaczone było jednak arbitralnością socjalizmu stanu wojennego.

Świat ten szybko staje się dla niej za ciasny. Kierując się niepohamowaną ciekawością i bezwarunkową chęcią odkrywania opuszcza go. Dokładnie w roku runięciu żelaznej kurtyny.

Ma dwa marzenia: Marzenie pierwsze - studiować w "kraju Goethego i Schillera", aby móc czytać swoich ulubionych autorów w oryginale. Karmić umysł ich dziełami "bez pośredników".

Marzenie drugie to nauka rzemiosła ceramicznego, żeby poczuć Matkę Ziemię i rękami, i sercem.

Dziewiętnastolatka zajęła się realizacją tych marzeń, z niemal maniacką wytrwałością, gdy tylko osiadła za granicą. Kilka lat później stoi przed nami: świeżo upieczona absolwentka germanistyki, która opanowała kanony rzemiosła ceramicznego.

Jednak jej artystyczne aspiracje mają spełnić się dopiero później: w 2020 roku. Roku lockdownu. Ten czas związany z pandemią, odizolował Renatę z kilkoma blokami gliny w czterech ścianach dusseldorfskiego domu. To był jej sposób na przetrwanie izolacji. Jej medytacja.

Twórcza praca z ceramiką, ale przede wszystkim szczególne okoliczności zewnętrzne, które wywołują wspomnienia z czasów stanu wojennego, pozwalają jej włączyć do swoich rzeźb przemyślenia na temat perfekcjonizmu natury i zagmatwanej natury człowieka. Na temat zakazów i nakazów. Każda z prac artystki jest nasycona narracją, która rezonuje z osobistymi historiami widzów. W ten sposób Renata wypełnia przestrzeń między filozoficzną kontemplacją a umiejętnością artystycznego obchodzenia się z gliną.

A charming provincial town, crossed by the meanders of a small river and surrounded by seemingly endless fields and forests that stretch to the horizon, all of which makes the world here appear like a disc. This is what Renata Kolwicz's home looked like.

It is a place of security and stability, but during her childhood in the 1980s it was also characterised by the arbitrariness of socialism in times of martial law. This world soon seemed a little narrow to the adolescent. Driven by her irrepressible curiosity and an unconditional urge to explore, she set off right in the year the Cold War ended.

She was mainly driven by two dreams:
Dream No. 1 - studying in the "land of Goethe and Schiller" in order to be able to read her favourite authors in the original. To feed her mind with their works "without intermediaries".
Dream No. 2 - learning the craft of ceramics, as a connection of the heart and hands with Mother Earth.

The just nineteen-year-old tackled these two goals with almost manic perseverance immediately after her move. A few year later, she stands before us: a recent graduate in German studies, with great skills in sculpting clay.

Her artistic aspirations were to be added to her craftsmanship only much later:
In 2020, the year of the pandemic-related lockdowns, Renata isolated herself with a few blocks of clay in the four walls of her Düsseldorf flat. This is how she began to tame the time of isolation for herself.

The meditative modelling work, but above all the special external circumstances, which evoke memories of the martial law of her childhood, make her to increasingly incorporate her reflections on the principles of nature into her sculptures, about humanity itself, the relationship between humans and nature, and the subject of prohibitions and commandments.

Each of her works tells a story that connects with the viewer's personal stories in a circle of philosophical contemplation and manual dexterity.



dziękuję
serdecznie

thank you for your support

Witek Borowik
Jadwiga Chmielewska
Krzysztof Cywiński
GarageLab Düsseldorf e.V.
Egon Heidefeld
Peter Janke
Ulli Lange
Markus Lezaun
Klaus Noack
Viktor Nono
Darek Osiński
Andreas Riegel
Mikael Sjögren
Brigitte Splettstößer
Christian Steinwachs
Arkadiusz Świderski
Lena Young

Specjalne podziękowania dla mojej rodziny.

Katalog wydany z okazji wystawy ceramiki
Renaty Kolwicz **pudełko na marzenia** w
Muzeum Historycznym w Przasnyszu.
23 maja - 30 czerwca 2024

Catalogue published on the occasion of an exhibition
of ceramics Renata Kolwicz's 'Box for Dreams'
in the Historical Museum in Przasnysz.
May 23 - June 30, 2024

kuratorka [curator] **Agnieszka Brykner**
projekt graficzny [graphic design] / zdjęcia [photographs] **Thomas Kessler**
tekst [text]: **Wojciech Rygalski**

